

Sygn. akt II K 102/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: Sędzia SR del. Radosław Chodorowski

Protokolant: Agnieszka Rataj

przy udziale Prokuratora Przemysława Głabiewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 12.07.2019 r., 19.08.2019 r., 23.09.2019 r., 25.10.2019 r. w C.

sprawy:

1. **L. L. (1)**, s. E., ur. (...), pesel (...)

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 26 grudnia 2018 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu z M. D. (1), w ten sposób, że w celu wymuszenia od W. K. zwrotu wierzytelności w postaci butów, stosowali przemoc przez zadawanie ciosów pięściami oraz kopanie po głowie i dokonali pobicia W. K. powołując u w/w obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości twarzoczaszki, krwotokiem śródczaszkowym, ogniskowym stłuczeniem mózgu i rozmiękaniem mózgu i narazili W. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo następnie skutku określonego w art. 156 § 1 lub 157 § 1 k.k., które doprowadziło do śmierci W. K. w dniu 1 stycznia 2019 r. oraz grozili mu słowami „ty (...) zabiję Cię” i „Ty (...) (...) Cię za te buty”, przy czym tego dopuścili się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. tj. będąc skazanym w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Częstochowie, Wydział IV Karny sygn. akt IV K 552/16 z dnia 17 stycznia 2017 r., którą odbył od dnia (...)r. do (...) r.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 26 grudnia 2018 r. w C. wdarł się do mieszkania mieszczącego się przy ul. (...) w C. należącego do W. K.,

tj. o czyn z art. 193 k.k.

III. w dniu 26 grudnia 2018 r. w C. naruszył czynności narządów ciała M. Ł. (1) na okres poniżej 7 dni, powodując obrażenia w postaci stłuczenia nosa z krwawieniem, stłuczenia okolicy podoczodołowej lewej oraz stłuczenia barku prawego poprzez uderzenie pięścią w twarz, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w art. 64 § 1 k.k. tj. będąc skazanym w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Częstochowie, Wydział IV Karny sygn. akt IV K 552/16 z dnia 17 stycznia 2017 r., którą odbywał od 15 maja 2016 r. do 23 sierpnia 2018 r.

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2. **M. D. (1)**, s. Z., ur. (...) pesel (...)

oskarżonego o to, że:

IV. w dniu 26 grudnia 2018 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. L. (1), w ten sposób, że w celu wymuszenia od W. K. zwrotu wierzitelności w postaci butów, stosowali przemoc poprzez zadawanie ciosów pięściami oraz kopanie po głowie i dokonali pobicia W. K. powodując u w/w obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości twarzoczaszki, krwotokiem śródczaszkowym, ogniskowym stłuczeniem mózgu i rozmiękaniem mózgu i narazili W. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo następnie skutku określonego w art. 156 § 1 lub 157 § 1 k.k., które doprowadziło do śmierci W. K. w dniu 1 stycznia 2019 r. oraz grozili mu słowami „ty (...) zabiję Cię” i „Ty (...) (...) cię za te buty”,

tj. o czyn z art. 158 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

V. w dniu 26 grudnia 2018 r. w C. wdarł się do mieszkania mieszczącego się przy ul. (...) w C. należącego do W. K.,

tj. o czyn z art. 193 k.k.

orzeka:

1. uznaje oskarżonych Ł. L. (1) i M. D. (1) za winnych tego, że w dniu 26 grudnia 2018 r. w C. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia W. K. pod pretekstem zmuszenia go do zwrotu butów, przez zadawanie ciosów pięściami oraz kopanie po głowie, czym spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci: stłuczenia głowy, krwiaka okularowego powiek oka lewego, złamanie kości nosa po stronie prawej z niewielkim przemieszczeniem, złamanie lewego łuku jarzmowego dwumiejscowe bez przemieszczenia, złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej z przemieszczeniem i podwichnięciem w stawie skroniowo-żuchwowym powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym Ł. L. (1) dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 23.11.2016r. IV K 619/16 za przestępstwo z art. 157 §1 kk, objętej następnie karą łączną 3 lat i 6 miesięcy orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17.01.2017 r. IV K 552/16, którą odbył w okresie od dnia(...)r. do(...)r., tj.: wobec M. D. (1) występku z art. 158 §1 kk, a wobec Ł. L. (1) występku z art. 158 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk i za to na mocy art. 158 §1 kk skazuje ich: M. D. (1) na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności; Ł. L. (1) na karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego Ł. L. (1) za winnego tego, że w dniu 26 grudnia 2018 r. w C. poprzez uderzenie pięścią w twarz M. Ł. (1) spowodował u niego obrażenia w postaci stłuczenia nosa z krwawieniem, stłuczenia okolicy podoczodołowej lewej oraz stłuczenia barku prawego co spowodowało naruszył czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 23.11.2016r. IV K 619/16 za przestępstwo z art. 157 §1 kk, objętej następnie karą łączną 3 lat i 6 miesięcy orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17.01.2017 r. IV K 552/16, którą odbył w okresie od dnia (...)r. do (...) r., tj. występku z art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk i za to na mocy art. 157 §2 kk skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 85 §1 i 2 kk i art. 86 §1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego Ł. L. (1) kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. uniewinnia oskarżonych M. D. (1) i Ł. L. (1) od popełnienia zarzucanych im czynów opisanych w pkt II i V części wstępnej wyroku;

5. na mocy art. 63 §1 kk zalicza oskarżonym na poczet orzeczonych kar okres tymczasowego aresztowania przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

a) Ł. L. (1) na poczet kary łącznej pozbawienia wolności – od dnia (...)do dnia (...);

b) M. D. (1) na poczet kary pozbawienia wolności - od dnia (...) do dnia (...);

6. na mocy art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: M. M. (1) kwotę 1697,40 (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem zł czterdzieści gr) zł; P. K. kwotę 1328,40 (tysiąc trzysta dwadzieścia osiem zł czterdzieści gr) zł obejmujące podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

7. na mocy art. 624 §1 kpk i art. 630 kpk zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów procesu i kosztami tymi jak również kosztami w części obejmującej uniewinnienie obciąża Skarb Państwa.

II K 102/19

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W listopadzie 2018r. Z. L. (matka oskarżonego Ł. L. (1)) spożywała w swoim mieszkaniu w C. alkohol razem z T. K. i J. Ł.. Jak T. K. kupił alkohol to zostawił resztę pieniędzy na stole –ok. 30 zł. Potem J. Ł. i Z. L. zasnęły. Kiedy Z. L. się obudziła okazało się, że nie ma już w mieszkaniu J. Ł.. Z mieszkania zginęły pieniądze oraz buty – 1 para Z. L. i 1 para jej syna Ł.. Z. L. podejrzewała o tą kradzież J. Ł., ale nie kontaktowała się z nią w tej sprawie; nie zgłosiła również kradzieży na policję. Kilka tygodni później opowiedziała o zdarzeniu M. D. (1), którego spotkała pod sklepem.

(dowód: zeznania Z. L. k.807, wyjaśnienia M. D. (1) k.129-130)

W święta Bożego Narodzenia 2018r. W. K., jego konkubina J. Ł. i M. Ł. (1) przebywali w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w C.. Spożywali alkohol. Aby wejść do tego mieszkania trzeba było zadzwonić domofonem w odpowiedni sposób (znać odpowiedni kod). Oskarżony M. D. (1) znał ten kod, gdyż znał się w W. K..

(dowód: wyjaśnienia M. D. (1) k.129-130, zeznania M. Ł. (1) k.104-108,747-749, J. Ł. k.7-8,263-264)

W dniu 26 grudnia 2018r. oskarżony Ł. L. (1) spożywał alkohol; następnie będąc pod jego wpływem około godz. 18.00 spotkał M. D. (1). Ł. L. (1) chciał wiedzieć, gdzie mieszka W. K., w związku ze sprawą skradzionych butów; D. powiedział, że może go tam zaprowadzić i tak też zrobił. Poszli razem pod klatkę schodową bloku przy ul. (...). Tam M. D. (1) zadzwonił do mieszkania nr (...), używając znanego mu kodu. Kiedy usłyszała to J. Ł., poleciał M. Ł. (1) wpuszczenie tego, kto dzwonił. M. Ł. (1) otworzył drzwi do klatki domofonem. W tym czasie W. K. spał na narożniku. Oskarżeni weszli na górę i zapukali do drzwi mieszkania; jako pierwszy stał przy drzwiach Ł. L. (1), za nim M. D. (1). M. Ł. (1) otworzył drzwi, aby wpuścić tego, kto przyszedł. Wówczas Ł. L. (1) popchnął te drzwi, które uderzyły w bark M. Ł. (1). Następnie oskarżony ten wchodząc do mieszkania uderzył pięścią w twarz M. Ł. (1), na skutek czego osunął się on po meblościance na podłogę. W wyniku tego uderzenia M. Ł. (1) doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia nosa z krwawieniem, stłuczenia okolicy podoczodołowej lewej oraz stłuczenia barku prawego, co naruszyło czynności narządu jego ciała na okres do 7 dni.

(dowód: zeznania M. Ł. (1) k.104-108,747-749, wyjaśnienia M. D. (1) k.144-145, Ł. L. (1) k.137-138, opinia biegłego lekarza k.122-123)

Następnie Ł. L. (1) wbiegł do pokoju; za nim pobiegł M. D. (1). Ł. L. (1) krzychał do W. K., że ma mu oddać buty, które mu ukradł, bo inaczej go zabije. Następnie obaj oskarżeni zaczęli bić leżącego W. K., który nie bronił się i nie reagował na ich zachowanie. Pierwszy ciosy zadał Ł. L. (1), następnie ciosy zadawał również M. D. (1). Bili pokrzywdzonego pięściami po głowie. Zobaczyła to J. Ł. i zaczęła krzyczeć aby zostawili W. K.. W międzyczasie z łazienki (do której poszedł, aby opatrzyć sobie nos i zatamować krew) wyszedł M. Ł. (1) i również zaczął uspokajać oskarżonych. W końcu uspokoił się i usiedli. Następnie na prośbę M. Ł. (1) M. D. (1) poszedł z nim do sklepu po piwo. W tym czasie J. Ł. została z Ł. L. (1). Kiedy D. z Ł. wrócili z piwem, mężczyźni ci wypili to piwo. W tym czasie W. K. cały czas leżał na narożniku i nie reagował. Następnie na prośbę J. Ł. oskarżeni wstali i mieli opuścić mieszkanie. Wychodząc oskarżony M. D. (1) kopnął kilka razy w głowę W. K.; następnie Ł. L. (1) wskoczył na fotel przy narożniku i kilka razy nadepnął

na głowę W. K., aż zostawił na głowie odcisk podeszwy swojego buta. Następnie obaj oskarżeni wyszli z mieszkania i udali się do matki Ł. L. (1).

(dowód: zeznania M. Ł. (1) k.104-108,747-749, J. Ł. k.7-8,263-264, wyjaśnienia M. D. (1) k.144-145,263-264,268-269, Ł. L. (1) k.137-138,

Na skutek tego pobicia W. K. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia głowy, krwiaka okularowego powiek oka lewego, złamanie kości nosa po stronie prawej z niewielkim przemieszczeniem, złamanie lewego łuku jarzmowego dwumiejscowe bez przemieszczenia, złamanie wyrostka kłykciowego żuchwy po stronie lewej z przemieszczeniem i podwichnięciem w stawie skroniowo-żuchwowym powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7.

Po pobiciu W. K., kiedy odzyskał przytomność, nie chciał wzywać policji ani pogotowia, aby nie robić problemów znajomym (oskarżonym). Przez kolejne dwa dni opiekowali się nim M. Ł. (1) i J. Ł., ale stan jego zdrowia się pogarszał. Skarżył się na ból, majaczył, wymiotował. W końcu 28 grudnia 2018r. M. Ł. (1) wezwał swojego kolegę T. K.. Kiedy ten przyszedł i zobaczył w jakim stanie jest W. K., wezwał pogotowie; pogotowie zabrało W. K. do szpitala na (...) w C.. Na (...) został przyjęty o godz. 15.08. Wykonano mu badania, m.in. TK głowy, w trakcie których stwierdzono w/w obrażenia. Nie stwierdzono natomiast krwawienia śródczaszkowego. O godz. 17.18 W. K. został wypisany do domu. J. Ł. z T. K. zabrali go do domu autobusem. Jego stan jednak dalej się pogarszał; w związku z tym J. Ł. ponownie wezwała pogotowie, które ponownie zabrało W. K. do szpitala. Na (...) został przyjęty o godz. 20.54. w tym samym dniu. Ponownie wykonano mu badania, w tym m.in. TK głowy. Wówczas stwierdzono niewielką ilość krwi na powierzchni mózgu w obu okolicach ciemieniowych, lewego płata czołowego oraz na przyśrodkowej powierzchni prawej półkuli na pograniczu czołowo-ciemieniowym; obustronnie pojawiło się nieznaczne poszerzenie przestrzeni płynowych przymózgowych. W. K. zostały przyjęty na Oddział (...). W dniu 1 stycznia 2019r. W. K. zmarł. Przyczyną śmierci była zaostrzająca się niewydolność krążeniowo-oddechowa u osoby z zespołem zależności alkoholowej, po urazie głowy. Śmierć pokrzywdzonego była związana z krwawieniem śródczaszkowym; złamania w obrębie twarzoczaszki jakich doznał w wyniku pobicia nie miały związku z jego śmiercią.

(dowód: opinie k.860-862,545-552,532-533, dokumentacja medyczna k.544, zeznania M. Ł. (1) k.104-108,747-749, J. Ł. k.7-8, T. K. k.4-5,219-220,805-806)

Obaj oskarżeni w czasie czynów mieli zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżony M. D. (1) jest uzależniony od alkoholu. Oskarżony Ł. L. (1) ma zaburzenia osobowości.

(dowód: opinie sądowo-psychiatryczne k.495-499,515-520, opinie psychologiczne k.388-390c,506-508)

Oskarżony Ł. L. (1) był wcześniej karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 23.11.2016r. IV K 619/16 za przestępstwo z art. 157 §1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta została objęta następnie karą łączną 3 lat i 6 miesięcy orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17.01.2017 r. IV K 552/16. Tą karą łączną oskarżony odbył w okresie od dnia (...) r. do (...). (wcześniejsze okresy zostały zaliczone na poczet kary).

(dowód: karta karna k.623-624, odpisy wyroków i dane o odbyciu kar k.241,486-492)

Oskarżony Ł. L. (1) przyznał się do uderzenia W. K.; nie przyznał się do pozostałych zarzutów; podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w toku śledztwa i złożył dodatkowe wyjaśnienia. Oskarżony M. D. (1) nie przyznał się do zarzucanych mu czynów; podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone w toku śledztwa i złożył dodatkowe wyjaśnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony Ł. L. (1) w toku postępowania składał 3 krotnie wyjaśnienia w śledztwie i raz na rozprawie. Wyjaśnienia te różnią się od siebie. Odnośnie uderzenia M. Ł. (1) początkowo oskarżony twierdził, że nie pamięta czy go uderzył (k.137); w kolejnych wyjaśnieniach stwierdził, że mógł go odepchnąć, ale na pewno nie uderzył (k.155). Odnośnie zarzutu pobicia W. K. – oskarżony ten starał się od początku całą winę wziąć na siebie zaprzeczając, aby M. D. (1) brał

w nim udział; początkowo podał, że uderzył 2-3 razy pięścią W. K.; zaprzeczał aby D. go bił; twierdził, że D. tylko go przyprowadził i potem był w mieszkaniu, pił piwo (k.137-138); w kolejnych wyjaśnieniach potwierdził, że uderzał W. K. pięścią w twarz więcej niż raz, nie pamiętał czy go kopał (k.155); w kolejnych wyjaśnieniach podała, że nie kopał W. K., nie wiedział czy kopał go D.. Linia obrony oskarżonego generalnie sprowadzała się do podważania wiarygodności zeznań J. Ł..

Z kolei oskarżony M. D. (1) składał 4 krotnie wyjaśnienia w śledztwie i raz na rozprawie. Również w tych wyjaśnieniach są istotne rozbieżności. Początkowo twierdził, że obcy mężczyzna prosił go o zaprowadzenie go do mieszkania W., co też zrobił; tam ten mężczyzna wszedł do mieszkania, potem słyszał że krzyczał on o butach, potem usiadł na krześle, a sam oskarżony D. poszedł po piwo; jak wrócił to W. miał siną twarz; potem obaj oskarżeni wyszli z mieszkania i rozeszli się (k.129-130). W kolejnych wyjaśnieniach przedstawił już inną wersję podając, że L. pchnął drzwi do mieszkania, wpadł do środka, krzyczał, aby zwrócili mu buty i uderzył pięścią K.; potem on sam poszedł po piwo; zaprzeczył aby L. kopał pokrzywdzonego (k.145); w kolejnych wyjaśnieniach oskarżony zaprzeczał aby bił K. pięścią, ale przyznał, że chciał go kopnąć, ale nie wie czy mu się udało; przyznał również, że stał z M., który dostał pięścią w twarz (k.263-264); w ostatnich wyjaśnieniach ze śledztwa oskarżony przyznał, że jednak kopnął K. w głowę i to kopnięcie doszło celu (k.268).

Wyjaśnienia obu oskarżonych są niekonsekwentne, chwilami nielogiczne; składając wyjaśnienia zasłaniają się niepamięcią, aby w kolejnych wyjaśnieniach zaprzeczyć, aby jakieś zdarzenia miało miejsce (a zatem musieliby je pamiętać). Szczególnie oskarżony M. D. (1) początkowo odciążał siebie twierdząc, że nie znał L., nic nie robił, nic nie widział, aby w kolejnych wyjaśnieniach, często nawet przypadkowo, podawać szczegóły, które znajdowały potwierdzenie w zeznaniach M. Ł. (1) i J. Ł..

Z tego względu Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, tj. w takiej części, w jakiej znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach w/w osób. Sąd zatem dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, że zostali dobrowolnie wpuszczeni do mieszkania, gdyż znali kod jakim trzeba było zadzwonić; że M. Ł. (1) został uderzony, że L. wbiegł do mieszkania i zaczął się awanturować, że uderzył W. K. pięścią w twarz; że M. D. (1) kopnął W. K. w głowę – w tej części wyjaśnienia oskarżonych korelują z zeznaniami w/w świadków. Sąd natomiast nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych, odnośnie zachowania M. D. (1) tj. że nie bił W. K., zaprzeczeniem Ł. L. (1) co do kopania tego pokrzywdzonego oraz próbom wzięcia przez niego na siebie całej winy za pobicie W. K. jak również zaprzeczaniem aby się znali i co robili po zdarzeniu (gdzie i z kim poszli) – jako sprzecznym z zeznaniami w/w świadków oraz sprzecznymi między sobą.

Kluczowe znaczenie w sprawie miały zeznania naocznych świadków zdarzenia – M. Ł. (1) i J. Ł., szczególnie w kontekście śmierci W. K., który nie składał zeznań w sprawie. Jak wspomniano – linia obrony oskarżonych zmierzała do podważenia wiarygodności zeznań tych świadków, m.in. poprzez wskazywanie, że świadkowie byli nietrzeźwi i nie mogli zapamiętać takiej ilości szczegółów. Odnosząc się do tej kwestii to należy zauważyć, że również oskarżeni byli wówczas nietrzeźwi; podnosząc taki zarzut oskarżeni de facto podważają również swoje wyjaśnienia; dlaczego bowiem Sąd miałby uznać za niewiarygodne zeznania świadków z powodu nietrzeźwości, a dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, skoro byli w takim samym stanie? Sąd jednakże podziela poglądy orzecznictwa, iż stan nietrzeźwości, nawet znaczny, nie zawsze skutkuje niemożnością odtworzenia zdarzeń, zaś wpływ alkoholu na organizm człowieka zależy od szeregu konkretnych okoliczności towarzyszących spożywaniu alkoholu, jak i samemu zdarzeniu, nadto ma charakter indywidualny, również zależy od wielu cech organizmu. Te ogólne fakty bez konieczności wykazywania ich opinią specjalisty z tego zakresu, można stwierdzić w oparciu o życiowe doświadczenie i logiczne rozumowanie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15.01.2013r. II AKa 282/12) oraz, że fakt nietrzeźwości świadka sam przez się nie dezawuuje wartości dowodowej jego zeznań, które należy oceniać przez pryzmat zgodności z innymi, wiarygodnymi dowodami, a wnioski odnoszące się do miarodajności zeznań muszą być zasadne w świetle wskazań doświadczenia życiowego i zasad prawidłowego rozumowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29.01.2015r. II AKa 467/14; analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11.09.2019r. II AKa 140/19). Mając na uwadze powołane judykaty – Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. Ł. (1). Są one logiczne, spójne, korespondują w przeważającej mierze z zeznaniami J. Ł., T. K.. Co istotne – jak wskazano powyżej, kolejne wyjaśnienia

M. D. (1), którego wyjaśnienia początkowo bardzo istotnie różniły się od zeznań świadka, na końcu w znacznej części te zeznania potwierdziły (m.in. odnośnie tego, że M. Ł. (1) został uderzony, jak zachowywał się Ł. L. (1) wchodząc do mieszkania, dokąd udali się po opuszczeniu mieszkania, czy w nawet tak pobocznym wątku jak kradzież wiązanki pogrzebowej). Świadek ten nie próbował bezzasadnie obciążać oskarżonych, przyznawał jeśli pewnych zachowań nie widział (vide np. kopnięcie K. przez M. D. (1), do którego ten sam się przyznał) lub jeśli czegoś nie pamiętał. Jego zeznania jawią się jako wyważone i obiektywne.

Sąd dał również wiarę zeznaniom J. Ł. złożonym w toku śledztwa. Są one również logiczne, konsekwentne (w odróżnieniu od wyjaśnień oskarżonych), spójne, w znacznej mierze korespondujące z zeznaniami M. Ł. (1) oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonych. Natomiast Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom tego świadka złożonym na rozprawie tj. w takiej części w jakiej korelowały one z zeznaniami ze śledztwa. Natomiast odnośnie sprzeczności między tymi zeznaniami, a złożonymi w śledztwie (np. odnośnie faktu, czy spożywała alkohol) – Sąd uznał za wiarygodne zeznania ze śledztwa, składane kilka dni po zdarzeniu, kiedy niewątpliwie świadek lepiej pamiętała przebieg zdarzeń. Na rozprawie świadek składała zeznania po upływie ponad 6 miesięcy od zdarzeń.

Oceniając zeznania obu w/w świadków Sąd miał na uwadze również fakt, że zgodnie z życzeniem W. K. nie zgłaszali oni całej sprawy na policji; została ona ujawniona dopiero po interwencji pogotowia ratunkowego. Tak więc Sąd nie dopatruje się w zachowaniu świadków jakiejś chęci zemsty czy odwetu na oskarżonych czy bezpodstawnego oskarżania ich. Sąd dostrzega również pewne rozbieżności między zeznaniami M. Ł. (1) i J. Ł. np. odnośnie kopania W. K. – w jakiej kolejności się odbywało, czy M. Ł. (1) mógł widzieć, jak kopie M. D. (1); odnośnie faktu, czy Ł. z D. opuszczali mieszkanie w trakcie zdarzenia aby iść po piwo. W ocenie Sądu rozbieżności te dotyczą albo kwestii drugorzędnych (wyjście z mieszkania) albo takich, które znajdują potwierdzenie w innych dowodach (przyznanie M. D. (1), że kopnął K.; zgodność zeznań świadków co do faktu, że L. kopnął K. wychodząc).

Sąd dał wiarę zeznaniom T. K.; nie był on wprawdzie naocznym świadkiem zdarzenia, a przekazywał informacje zasłyszane od M. Ł. (1) i J. Ł., ale jego zeznania korespondują z zeznaniami w/w osób i potwierdzają konsekwentność przedstawianej przez nich wersji zdarzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom Z. Ł.; jest ona wprawdzie matką oskarżonego Ł. L. (1), ale jej zeznania znajdują pośrednie potwierdzenie w zeznaniach J. Ł., M. Ł. (1) i wyjaśnieniach M. D. (1), w części, w której Sąd dał im wiarę. Nie była ona świadkiem zdarzenia, a zeznawała na okoliczność rzekomej kradzieży butów, która miała być powodem całego zdarzenia. Należy przy tym zauważyć, że zeznania te są sprzeczne z wyjaśnieniami jej syna odnośnie okoliczności i czasu kiedy oskarżony L. miał się dowiedzieć o tej kradzieży i de facto te wyjaśnienia podważają.

Zeznania K. K., A. S. i P. P. nic do sprawy nie wniosły. Nie byli oni świadkami zdarzenia i nie posiadali żadnej istotnej wiedzy na ten temat.

Sąd podzielił wnioski biegłego lekarza D. K. zawarte w opiniach pisemnych (k.122-123,882-883). Biegły wydał opinie po zapoznaniu się z aktami sprawy i dokumentacją medyczną. Wnioski opinii są jasne i pełne, nie były kwestionowane przez strony.

Sąd podzielił wnioski biegłych psychologów M. W. i S. K. zawarte w opiniach pisemnych (k.295-298,299-302,388-390c,506-508); jak również wnioski biegłych psychiatrów zawarte w opiniach pisemnych (k.495-499,515-521). Biegli wydali opinie po przebadaniu oskarżonych; wnioski opinii są jasne i pełne; nie były kwestionowane przez strony.

Sąd podzielił również wnioski biegłego lekarza A. R. zawarte w protokole sekcji zwłok (k.545-552) oraz w opinii ustnej (k.860-862). Biegły sporządził protokół po przeprowadzeniu sekcji zwłok pokrzywdzonego. Na rozprawie odniósł się do kwestii dotyczących poszczególnych urazów, a w szczególności dotyczącej krwawienia śródczaszkowego, które miało związek ze zgonem i wyjaśnił kwestię potencjalnego związku między urazem w wyniku pobicia, a czasem kiedy stwierdzono w/w krwawienie. Odniósł się również do treści swojej opinii uzupełniającej pisemnej (k.532-533)

i wyjaśnił dlaczego nie podtrzymuje zawartego tam wniosku. W ocenie Sądu wnioski biegłego zostały szczegółowo, logicznie i przede wszystkim przekonująco umotywowane i zasługują na akceptację.

Dowody z dokumentów Sąd uznał za wiarygodne; zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, nie były kwestionowane przez strony.

Sprawozdania z przeprowadzonych badań genetycznych (k.409-417,419-431,433-445,447-456,458-480,527-529) nie do sprawy nie wniosły. W związku z powyższym należy się odnieść do zarzutu podnoszonego również przez obrońcę M. D. (1), że na zabezpieczonych przedmiotach poddanych badaniu nie ujawniono DNA mogącego powiązać tego oskarżonego z miejscem zdarzenia i pobiciem pokrzywdzonego K.. Samo stwierdzenie jest prawdziwe, natomiast wyciągane na jego podstawie wnioski – tj. że oskarżony w takim razie nie bił pokrzywdzonego – są oczywiście chybione. Przede wszystkim należy zauważyć, że na niektórych przedmiotach zatrzymanych od obu oskarżonych stwierdzono DNA innej, poza nimi osoby. Natomiast z uwagi na zbyt małą ilość i zbyt słabą jakość materiału genetycznego porównawczego zabezpieczonego ze zwłok pokrzywdzonego – nie było możliwości ustalenia czy ślady genetyczne znajdujące się na ubraniach zabezpieczonych od oskarżonych pochodzą od pokrzywdzonego. Po drugie – J. Ł. przyznała, że po zdarzeniu wyprała zarówno ubrania pokrzywdzonego jak i pościel, które były zakrwawione. Tak więc sam fakt, iż nie stwierdzono na przedmiotach zabezpieczonych od oskarżonych śladów genetycznych pokrzywdzonego oraz na odwrót – nie świadczy o tym, że oskarżony D. nie bił pokrzywdzonego; przecież nie stwierdzono również takich śladów genetycznych odnośnie oskarżonego L., który przyznał, że bił pokrzywdzonego K..

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd stwierdził, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 158 §1 kk (zarzut I i IV) przy czym oskarżony Ł. L. (1) – w warunkach art. 64 §1 kk. Ponadto Ł. L. (1) wyczerpał znamiona występku z art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk (zarzut III); natomiast obaj oskarżeni nie wyczerpali swoim zachowaniem znamion występku z art. 193 kk (zarzut II i V). Zaczynając od tej ostatniej kwestii – należy przypomnieć, że przepis art. 193 kk stanowi, że popełnia przestępstwo, kto wdziera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza. Jak wskazuje się w doktrynie – przez „wdarcie się” należy rozumieć przełamanie, przy wkroczeniu do miejsc określonych w art. 193, nie tyle przeszkody fizycznej, ile woli osoby uprawnionej. Wchodzą tu w grę wszelkie sposoby przedostania się do miejsca wymienionego w przepisie bez zgody chociażby domniemanej, a więc gwałtem, podstępem, pod fałszywym pozorem, groźbą (tak: Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, Część I Komentarz do art. 117-211a k.k. pod red. A.Zolla i W.Wróbla, WKP, 2017). Obaj oskarżeni weszli do mieszkania za zgodą obecnych w nim osób; M. D. (1) znał tajny sygnał, którym należało zadzwonić domofonem, aby zostać wpuszczonym. Kiedy zadzwonił, M. Ł. (1) wpuścił go, nawet nie sprawdzając kto idzie; tak samo otworzył drzwi do mieszkania. Jego zamiarem było wpuszczenie osób, które przyszły do środka. To, że oskarżony L. wchodząc od razu uderzył go pięścią w twarz nie zmienia faktu, że do klatki i mieszkania oskarżeni zostali wpuszczeni dobrowolnie. Również później, po pobiciu W. K., kiedy M. Ł. (1) zażądał aby opuścili mieszkanie – obaj oskarżeni wyszli. Tak więc w ich zachowanie nie ma elementu wdarcia się wbrew woli lokatorów do mieszkania, ani też w późniejszym czasie pozostaniu w nim wbrew ich woli. Z tego względu Sąd uniewinnił obu oskarżonych od tego zarzutu.

Oskarżony Ł. L. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk. Uderzając bowiem M. Ł. (1) pięścią w twarz spowodował u niego obrażenia ciała na okres do dni 7. Czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne – orzeczonej wyrokiem opisanym w stanie faktycznym. Takie zachowanie wyczerpuje znamiona w/w przepisów.

Głównym zarzutem postawionym obu oskarżonym był zarzut popełnienia przestępstwa z art. 158 §1 i 3 kk i art. 191 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk. W ocenie Sądu ustalony stan faktyczny pozwolił na stwierdzenie, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występku z art. 158 §1 kk, natomiast nie wyczerpali znamion art. 158 §3 kk oraz art. 191 §2 kk. Przepis art. 158 stanowi, że popełnia przestępstwo, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 (§1); jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest śmierć człowieka, sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność (§3). Nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżeni dokonali pobicia W. K., w wyniku czego doznał on obrażeń ciała na

okres powyżej dni 7 oraz był narażony na powstanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jest dla Sądu oczywiste, że bicie i kopanie człowieka po głowie, a więc najbardziej wrażliwym narządzie ciała może spowodować w/w obrażenia. Natomiast, wobec opinii ustnej biegłego A. R. – brak było podstaw do przypisania oskarżonym skutku w postaci śmierci W. K. jako następstwa jego pobicia w dniu 26.12.2018r.

Jak wskazuje się w orzecznictwie – warunkiem odpowiedzialności za udział w bójce, w jej postaci kwalifikowanej poprzez następstwo, jest ustalenie związku przyczynowego między zbiorowym działaniem uczestników bójki, a następstwem w postaci śmierci, czy też spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka. Należy przyjąć, że związek taki zachodzi, gdy skutek śmiertelny wynika bezpośrednio z zachowania sprawców, czemu nie stoi na przeszkodzie to, iż do przebiegu łańcucha przyczynowego włączyły się inne okoliczności mające wpływ na skutek, jeżeli zachowanie sprawców było wystarczającą przyczyną powstania tego skutku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24.04.2009r. II AKa 81/09). Ze wspomnianej opinii biegłego wynika, że nie można powiązać śmierci W. K. z urazami jakich doznał w wyniku pobicia w dniu 26.12.2018r.; chronologia przeprowadzonych u pokrzywdzonego badań, a w szczególności TK głowy wskazuje, że pomiędzy pierwszym a drugim badaniem w dniu 28.12.2018r. mógł on doznać jakiegoś dodatkowego urazu, który spowodował krwawienie śródczaszkowe, które w połączeniu z jego wcześniejszymi dolegliwościami doprowadziło do jego śmierci. Biegły nie wykluczył, że przyczyną śmierci mogło być pobicie, ale stwierdził, że bardziej prawdopodobne jest, że pokrzywdzony doznał dodatkowego urazu w dniu 28.12.2018r., który spowodował wspomniany krwotok. Jednocześnie biegły stwierdził, że nie da się obecnie w żaden sposób rozwiązać tych wątpliwości. Tak więc – opierając się na art. 5 §2 kpk Sąd stwierdził, że nie można przypisać oskarżonym następstwa pobicia w postaci śmierci pokrzywdzonego. Wyeliminowano zatem z przypisanego oskarżonym czynu art. 158 §3 kk.

Analogicznie Sąd postąpił w przypadku art. 191 §2 kk. Przepis ten stanowi, że popełnia przestępstwo, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Aby wyczerpać znamiona tego przestępstwa konieczne jest wymuszanie zwrotu wierzytelności istniejącej (vide np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27.01.2016r. V KK 252/15). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy rzekoma wierzytelność jest oparta na podejrzeniach Z. L., w żaden sposób nie udokumentowanych; rzekoma kradzież nie została zgłoszona na policję. Przede wszystkim jednak z ustaleń faktycznych wynika, że W. K. nie miał żadnego związku z rzekomą kradzieżą butów. Tak więc jest oczywiste, że nie był dłużnikiem i oskarżeni nie mieli żadnych podstaw aby akurat od niego żądać zwrotu rzekomej wierzytelności i aby wobec niego stosować przemoc i groźby w tym celu (byłoby to zrozumiałe gdyby pobili J. Ł. w tym celu). Przy czym te ostatnie Sąd również wyeliminował z opisu czynu, albowiem brak świadomości pokrzywdzonego w momencie pobicia wykluczała aby jakiegokolwiek groźby do niego dotarły i aby mogły wywołać jakiś efekt w postaci przestraszenia się przez niego tych groźb i zwrotu nieistniejącej wierzytelności.

Tak więc swoim zachowaniem oskarżeni wyczerpali znamiona występku z art. 158 §1 kk, przy czym Ł. L. (1) w warunkach art. 64 §1 kk (vide wcześniejsze rozważania odnośnie czynu z art. 157 §2 kk). Na zakończenie tej części Sąd wskazuje, że obrońca M. D. (1) podniósł z mowie końcowej zarzut ekscesu ekstensywnego, co dla Sądu jest niezrozumiałe; termin ten dotyczy przekroczenia granic obrony koniecznej z czym w tej sprawie w ogóle nie mamy do czynienia.

Za popełnione przestępstwa Sąd skazał oskarżonych:

- Ł. L. (1) za przestępstwo z art. 158 §1 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności; za przestępstwo z art. 157 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; następnie Sąd połączył te kary i wymierzył karę łączną 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

- M. D. (1) na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu kary te są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonych. Przy ich wymiarze Sąd miał na względzie: okoliczności sprawy (pobicie osoby pozbawionej świadomości, bez żadnego racjonalnego powodu, pod wpływem alkoholu); skutki przestępstw, wcześniejszą karalność oskarżonych, działanie w warunkach recydywy (Ł. L.). Wymierzając kare łączną Sąd kierował się treścią art. 85a kk; treść wywiadów środowiskowych,

opinii sędowo-psychiatrycznych, kart karnych wskazuje, że oskarżeni są sprawcami zdemoralizowanymi, nagminnie lekceważącymi normy prawne i społeczne i tylko kary pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze pozwolą na wdrożenie procesu resocjalizacji, a jednocześnie ich leczenia. Należy bowiem zauważyć, że biegli psychiatrzy stwierdzili, że wobec oskarżonych powinny być stosowane środki zabezpieczające w postaci terapii (Ł. L.) oraz terapii uzależnień (M. D.); jednocześnie jednak stwierdzili, że taką terapię można stosować w warunkach oddziaływań resocjalizacyjnych w zakładzie karnym. Kierując się treścią powyższych dokumentów Sąd uznał, że orzekanie środków zabezpieczających ambulatoryjnych, wobec dotychczasowej postawy oskarżonych i ich sposobu życia byłoby nieskuteczne i zostałyby zlekceważone przez oskarżonych. Zdaniem Sądu jedynie terapia w warunkach zakładu karnego połączona z procesem resocjalizacji może przynieść jakikolwiek efekt wobec oskarżonych i wpłynąć pozytywnie na ich funkcjonowanie.

Na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonym okresy tymczasowego aresztowania w sprawie – zgodnie z art. 63 §1 kk.

Na mocy art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: M. M. (1) kwotę 1697,40 zł; P. K. kwotę 1328,40 tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu. Wysokość wynagrodzenia obliczono na podstawie § 2,4, 17 ust 1 pkt 2 i ust 2 pkt 5 i §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na sytuację finansową i majątkową oskarżonych oraz fakt, że przebywali/przebywają w zakładach karnych - na mocy art. 624 §1 kpk i art. 630 kpk Sąd zwolnił ich od ponoszenia kosztów procesu i kosztami tymi jak również kosztami w części obejmującej uniewinnienie obciążył Skarb Państwa.